

JACEK ZIOBROWSKI*

STRUKTURY UZASADNIANIA CZĘŚĆ II. FUNDACJONIZM

Abstract

STRUCTURES OF JUSTIFICATION: PART II. FOUNDATIONALISM

This paper is the second part of a series of articles concerning the structure of justification. The author discusses foundationalism – the most often adopted position on this issue. He distinguishes different kinds of this position and points out the main objections against it. General considerations concerning foundationalism are illustrated by solutions included in the theories of “the late” Laurence BonJour and Robert Audi.

Keywords: structure of justification, foundationalism, basic beliefs, Laurence BonJour, Robert Audi

Artykuł stanowi kontynuację rozważań na temat struktury uzasadniania przekonań (część pierwsza, zob. Ziobrowski 2018). Rozważam w nim fundacjonizm będący najbardziej rozpowszechnionym stanowiskiem dotyczącym tego zagadnienia. Charakteryzuję różne jego rodzaje oraz wskazuję zarzuty kierowane przeciw niemu. Bliżej przedstawiam i komentuję dwie współczesne koncepcje fundacjonistyczne, których autorami są Laurence BonJour i Robert Audi. Wskazuję też te cechy koncepcji Audiego, za których sprawą wydaje się ona najlepszą fundacjonistyczną koncepcją struktury uzasadniania.

* Zakład Filozofii, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, ul. Wiśniowa 41, 02-520 Warszawa, jacek.ziobrowski@sgh.waw.pl.

1. GŁÓWNE TEZY I RODZAJE FUNDACJONIZMU

Mianem fundacjonizmu¹ określa się zarówno stanowisko dotyczące wiedzy, jak i struktury uzasadniania przekonań. Zgodnie z tezą dotyczącą wiedzy system wiedzy ma strukturę warstwową: każda wiedza pośrednia zależy od wiedzy bezpośredniej, fundamentalnej. Natomiast teza dotycząca uzasadniania głosi, że w systemie uzasadnionych przekonań każde przekonanie uzasadnione pośrednio zależy od przekonań uzasadnionych bezpośrednio² lub niewymagających uzasadnienia, na przykład z uwagi na swą niekwestionowaną prawdziwość. W artykule tym rozważany jest fundacjonizm rozumiany jako stanowisko w kwestii struktury uzasadniania.

Opisując system przekonań, fundacjoniści używają metafory budowy wzniesionej na niewzruszonych fundamentach. Budowla złożona jest z fundamentów i nadbudowy, analogiczne warstwy można wyróżnić w systemie przekonań. Funkcję fundamentu pełnią w nim przekonania uzasadnione bezpośrednio lub niewymagające uzasadnienia, zwane bazowymi. Rolę nadbudowy odgrywają przekonania uzasadnione pośrednio dzięki przekonaniom bazowym.

Stanowisko fundacjonizmu można też wyrazić za pomocą koniunkcji trzech tez, kolejno o fundamencie, zależności i domknięciu (zob. DePaul 2011: 236):

TEZA O FUNDAMENCIE (FF). Niektóre przekonania w systemie uzasadnionych przekonań są uzasadnione bezpośrednio, tj. nie za sprawą pozostawania w jakiejś relacji z innymi. Są to przekonania bazowe (fundamentalne).

TEZA O ZALEŻNOŚCI (FZ). Niektóre przekonania są uzasadnione dzięki pozostawaniu w określonych relacjach z innymi. Są to przekonania niebazowe.

TEZA O DOPEŁNIENIU (FD). Wszystkie przekonania niebazowe w systemie uzasadnionych przekonań są uzasadnione za sprawą pozostawania w określonych relacjach z przekonaniem bazowym.

¹ Ze względu na różne tłumaczenie angielskiej nazwy stanowiska – *foundationalism* – w literaturze polskiej obok terminu „fundacjonizm” spotyka się też inne nazwy: „fundamentalizm epistemologiczny”, „fundacjonalizm” i „fundamentyzm”.

² Uzasadnianie pośrednie jakiegось przekonania zachodzi za sprawą odpowiedniej relacji między tym przekonaniem a innym, uzasadnionym wcześniej lub uznanym za prawdziwe. Uzasadnianie bezpośrednie przekonania nie zachodzi za sprawą odwołania do innego przekonania, lecz np. do doświadczenia, konwencji terminologicznej czy intuicji.

Charakterystykę fundacjonizmu niekiedy uzupełnia się o dodatkowe założenia:

- (FZN). Nadbudowa jest zależna od fundamentu, ale fundament nie jest zależny od nadbudowy.
- (FFN). Do przekonań bazowych należą przekonania uzasadnione bezpośrednio lub niewymagające uzasadnienia.

Do grona fundacjonistów zaliczani są m. in. Arystoteles, Kartezjusz, Locke i Husserl, a spośród filozofów współczesnych Moritz Schlick (1934), Clarence Irving Lewis (1946, 1952), Alfred Jules Ayer (1955), Roderick Chisholm (1966, 1980, 1982), Mark Pastin (1975a, 1975b), Alvin Goldman (1979), Alvin Plantinga (1983), Paul Moser (1989), Timothy McGrew (1995, 1998), „późny” Laurence Bonjour (1999, 2002, 2003, 2009) oraz Richard Fumerton (1995, 1998, 2006).

Podobnie jak koherentyzm (zob. Ziobrowski 2018), fundacjonizm może mieć charakter subiektywny lub obiektywny. W wersji subiektywnej fundacjonizm i koherentyzm dotyczą systemu przekonań jakiejś osoby, w obiektywnej — wspólnych przekonań lub wspólnej wiedzy pewnej społeczności (tzw. „naszej” wiedzy), ewentualnie składników doktryny religijnej.

W obrębie fundacjonizmu szczególny rodzaj tworzą koncepcje, w których zakłada się eksternalistyczne rozumienie uzasadnienia. O ile w internalistycznej wersji fundacjonizmu przyjmuje się, że czynniki uzasadniające przekonania muszą być podmiotowi dostępne poznawczo, o tyle w wersji eksternalistycznej czynniki te nie muszą spełniać tego warunku: osoba żywiąca dane przekonanie nie musi znać podstaw, które czynią je uzasadnionym. W koncepcjach eksternalistycznych uzasadnienie epistemiczne zależy od zachodzenia odpowiedniej relacji między danym przekonaniem (względnie osobą, która je żywi) a światem. Relacja ta czyni pewnym lub wysoce prawdopodobnym to, że odpowiednie przekonanie jest prawdziwe. Może być ona związkiem przyczynowo-skutkowym lub mieć charakter prawa. Koncepcje fundacjonistyczne mają najczęściej jednak charakter internalistyczny i takie rozważane są w dalszej części artykułu. Eksternalistyczne wersje fundacjonizmu można odnaleźć w koncepcjach Davida M. Armstronga (1973), Freda I. Dretske’ego (1969) i Alvina Goldmana (1976, 1979). Niektórzy epistemolodzy, na przykład William P. Alston (1989) i Marshall Swain (1981, 1989), opowiadają się za mieszanymi wersjami fundacjonizmu zawierającymi zarówno elementy internalizmu, jak i eksternalizmu.

W zależności od tego, jakie przekonania uważane są za bazowe, można wyróżnić fundacjonizm racjonalistyczny i empirystyczny. Fundacjoniści em-

pirystyczni (Locke, Berkeley, Hume) przyjmują, że charakter bazowy mają zdania obserwacyjne, opisujące nasze bezpośrednie doświadczenia. Fundacjoniści racjonalistyczni (Kartezjusz, Husserl) uważają, że zdaniami bazowymi są też niektóre zdania *a priori*.

Najbardziej znanym fundacjonistą jest Kartezjusz. Jego koncepcja wiedzy wydaje się dziś jednak mało atrakcyjna i nieprzekonująca. Kartezjusz jest przedstawicielem tzw. mocnego fundacjonizmu, który można scharakteryzować następująco:

- (a) przekonania fundamentalne są absolutnie pewne,
- (b) uzasadnienia mają charakter wyłącznie dedukcyjny,
- (c) przekonania uzasadnione pośrednio zyskują całe swe uzasadnienie od przekonań fundamentalnych, koherencja nie odgrywa tu ważnej roli.

Wymienione założenia są dziś powszechnie kwestionowane. Wśród filozofów rozpowszechniony jest pogląd zwany fallibilizmem, zgodnie z którym żadna wiedza (syntetyczna) nie jest całkowicie niezawodna, nekorygowalna i pewna. Nawet przekonania dotyczące treści naszego bezpośredniego doświadczenia mogą być nietrafne. Ktoś może twierdzić z przekonaniem, że doświadcza czegoś żółtego, podczas gdy — jak skonstatuje później — ma doznanie czegoś brązowego (zob. Dancy 1985: 58-61). Dodatkowo, nie są pewne niektóre pierwotne zasady Kartezjusza, w szczególności ta, zgodnie z którą rzecz doskonalsza nie może pochodzić od mniej doskonałej. Problematyczne wydaje się też traktowanie jasności i wyraźności poznania jako kryteriów prawdy.

Wskazane przez Kartezjusza fundamenty systemu są zbyt wąskie, by można było wywieść z nich całą wiedzę. Z pewnością niewiele da się z nich wyprowadzić, jeżeli zgodzimy się z Kartezjuszem, że wywodzenie to musi mieć charakter dedukcji. W naukach (za wyjątkiem nauk formalnych) wiedzę zyskuje się na ogół za sprawą rozumowań indukcyjnych. W związku z tym dzisiejsze wersje fundacjonizmu znacząco odbiegają od modelu kartezjańskiego.

Obecnie zwolennicy fundacjonizmu opowiadają się najczęściej za fundacjonizmem umiarkowanym, który, za Robertem Audi, można scharakteryzować następująco:

- (a) przekonania fundamentalne mogą utracić swój status,
- (b) uzasadnienia nie muszą mieć charakteru dedukcyjnego,
- (c) przekonania uzasadnione pośrednio czerpią uzasadnienie z przekonań fundamentalnych, ale i koherencja pełni ważną funkcję, dodaje coś do uzasadnienia (zob. Audi 2003: 210).

Zgodnie z fundacjonizmem umiarkowanym rola koherencji może polegać na zastosowaniu ważnej w koherentyzmie zasady niezależności, zgodnie z którą im więcej jest wzajemnie niezależnych czynników wspierających dane przekonanie, tym lepiej jest ono uzasadnione (jeśli inne czynniki się nie zmieniają). Ponadto na gruncie fundacjonizmu umiarkowanego uznaje się czasem, że brak koherencji danego przekonania z innymi anuluje jego uzasadnienie.

2. ZARZUTY PRZECIWKO FUNDACJONIZMOWI

Każda teoria fundacjonistyczna napotyka trudności co najmniej dwojakiego rodzaju: powinna, po pierwsze, rozstrzygnąć, które przekonania można uznać za fundamentalne, a po drugie, odpowiadać na pytanie, jak przejść od przekonania fundamentalnych do wszystkich innych stanowiących wiedzę. Tych dwóch problemów dotyczą najczęstsze zarzuty wobec fundacjonizmu, kierowane zazwyczaj ze strony koherentystów:

- (1) Koherentyści kwestionują samą ideę przekonania fundamentalnych. Twierdzą, że:
 - (a) każde przekonanie można podawać w wątpliwość, pytając: „Dlaczego jesteś przekonany, że ...” lub „Z jakiej racji prawdą jest to, że ...”;
 - (b) krytykują ideę bezpośredniego uzasadniania (krytyka mitu danych).
- (2) Koherentyści podważają pogląd, że przekonania fundamentalne pozwalają uzasadnić całość wiedzy. Jeśli przekonania te wyrażane są jedynie przez zdania analityczne lub zdania opisujące nasze obecne doświadczenia (jak czasem przyjmowano), nie wiadomo, jak można uzasadnić przekonania o przyszłości, prawdy naukowe dotyczące niewidzialnej rzeczywistości czy przekonania moralne (zob. Kvanvig 2008: 3-4).
- (3) Internalistycznym wersjom fundacjonizmu zarzuca się, że na ich gruncie uzasadnianie popada wielokrotnie w nieskończony regres.

Niektórzy epistemolodzy kwestionują istnienie uzasadnionych bezpośrednio (nieinferencyjnie) przekonania bazowych lub to, że przekonania takie mają własności przypisywane im przez zwolenników fundacjonizmu. Szczególnie wpływowa (i radykalna) krytyka fundacjonistycznego rozumienia przekonania bazowych jest zawarta w obszernym eseju Wilfrida Sellarsa *Empirizm a filo-*

zofia umysłu (1991)³. W eseju tym Sellars krytykuje wiele różnych koncepcji epistemologicznych (na ogół empirystycznych), w których znajduje swój wyraz tzw. mit danych. Za to, co bezpośrednio dane, filozofowie uważali różne rzeczy, między innymi treści zmysłowe, przedmioty materialne, uniwersalia czy pierwsze zasady. W związku z tym krytyka Sellarsa jest wielowątkowa i dotyczy różnych koncepcji bycia danym. Wiele uwagi Sellars poświęca teorii danych zmysłowych, a jego krytykę tej teorii można odnieść do fundacjonizmu jej zwolenników – George’a Edwarda Moore’a i Bertranda Russella.

W tym miejscu warto przede wszystkim zwrócić uwagę na Sellarsowską krytykę tej postaci mitu danych, która charakteryzuje niemal wszystkie wersje fundacjonizmu. Według Sellarsa mit danych (w jednej ze swych wersji) opiera się na dwóch twierdzeniach:

- (a) istnieją takie uprzywilejowane jednostkowe fakty, które są bezpośrednim źródłem nieinferencyjnej wiedzy o ich zachodzeniu, wiedza ta nie zakłada ani poznania innych faktów szczegółowych, ani praw ogólnych,
- (b) z owej nieinferencyjnej wiedzy o faktach można wyprowadzić wszelkie inne sądy (przekonania) o świecie, zależność ta jest jednokierunkowa: fundamentalna wiedza obserwacyjna nie zależy od innych (niebazowych) przekonań empirycznych.

W przeciwieństwie do zwolenników tak rozumianego fundacjonizmu Sellars uważa, że żywienie przekonań bazowych nie jest możliwe bez wcześniejszego wykształcenia w sobie różnego rodzaju pojęć. Nie wystarczy jednokrotne posiadanie wrażeń, jednokrotne doświadczenie danych zmysłowych. Wrażenia zmysłowe mogą być przyczynowo konieczne do przekonania, że rzeczy mają się tak a tak, ale same nie są niezależnym, samowystarczającym źródłem poznania. Samo doznawanie wrażeń nie wystarcza do tego, by zyskać jakąkolwiek (choćby obserwacyjną) wiedzę.

Nie bylibyśmy w stanie powiedzieć, że widzimy to a to lub że coś jest takie a takie (np. że coś jest różowe), gdybyśmy wcześniej nie doznali wielu podobnych wrażeń, gdybyśmy nie potrafili powiązać i porównać obecnego doświadczenia z minionymi doświadczeniami (gdybyśmy np. nie pamiętali wcześniejszych doświadczeń czegoś różowego), gdybyśmy nie umieli rozpoznawać podobieństw między nimi, ich rodzajów. Nasze przekonania podstawowe, zwane niekiedy konstatacjami, są zależne od wielu procesów poznawczych,

³ Esey Sellarsa *Empiricism and the Philosophy of Mind* opublikowany został w 1956 roku.

w tym od innych przekonań, a co za tym idzie — nie są pewne. Nie tworzą niekorygowalnego fundamentu wiedzy.

Same wrażenia nie mogą stanowić podstaw uzasadniających, podobnie jak nie mogą pełnić tej funkcji kolorowe plamy (zob. Bremer 2007: 410). Wrażenia są przyczynowo koniecznymi warunkami poznania i kształtowania się przekonań obserwacyjnych, ale nie mając treści propozycjonalnej, nie mogą uzasadniać jakiegokolwiek przekonania.

Nie ma podstawowych przekonań niezależnych ze względu na uzasadnienie od innych. Żadne przekonania nie są bazowe w takim sensie, jaki wskazują fundacjoniści, przekonania obserwacyjne wiążą się z innymi w „logicznej przestrzeni racji”:

Rzecz w tym, że charakteryzując zdarzenie czy stan jako *poznawanie*, nie dostarczamy temu zdarzeniu czy stanowi opisu empirycznego; umieszczamy go w logicznej przestrzeni racji, uzasadnienia i bycia zdolnym do uzasadnienia tego, co ktoś mówi (Sellars 1991: 224, podkr. oryg.).

Wiedza obserwacyjna nie tyle stanowi podstawę wszelkiej innej, ile raczej jest wynikiem różnych procesów poznawczych, jest jednym z elementów złożonej sieci przekonań powiązanych ze sobą koherencyjnie:

wiedza empiryczna, tak jak jej wyrafinowane przedłużenie — nauka, jest racjonalna nie dlatego, że ma podstawę, ale dlatego, że jest przedsięwzięciem samonaprawiającym, które może postawić pod znakiem zapytania którekolwiek ze swych twierdzeń, choć nie wszystkie naraz (Sellars 1991: 225-226).

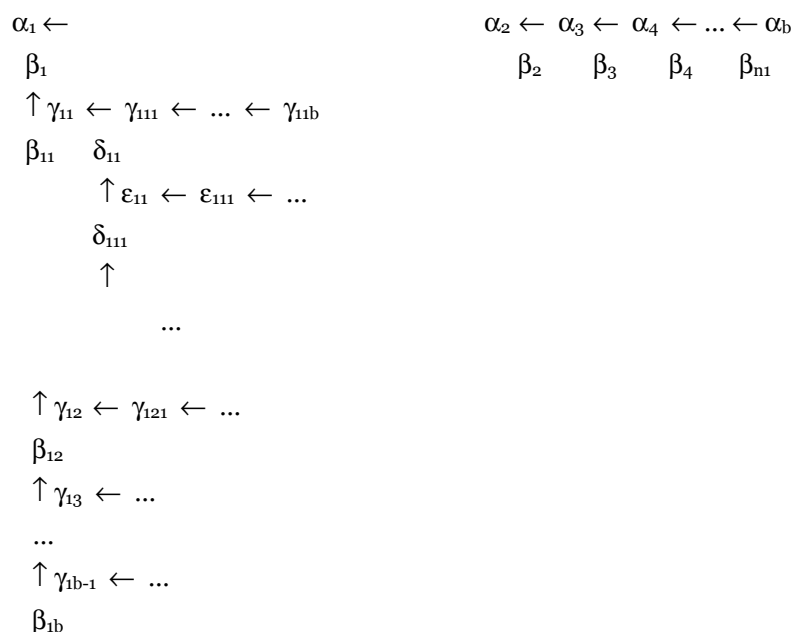
Zawarta w eseju *Empiryzm a filozofia umysłu* krytyka fundacjonistycznego poglądu o uzasadnieniu przekonań bazowych (dzięki odwołaniu się do doświadczeń, które mają być bezpośrednio dane) bywa przedstawiana w formie dylematu (zwanego dylematem Sellarsa). Klarownie formułuje ten dylemat Scott Aikin (2011: 139):

- I. Jeśli jest coś, co jest dane, odgrywa rolę uzasadniającą, to ma ono treść propozycjonalną lub jej nie ma.
- II. Jeśli to, co dane, ma treść propozycjonalną, to ten sąd, jeśli ma dostarczyć wsparcia wymaganego dla uzasadnienia, musi być *uzasadniony*. A zatem wymagany jest dalszy sąd, co oznacza, że nie jest rozwiązany problem regresu.
- III. Jeśli to, co dane, nie ma treści propozycjonalnej, to owo dane, jeśli ma dostarczyć wsparcia wymaganego dla uzasadnienia, musi być zdolne do pozostawania w *logicznej relacji* do sądów, które uzasadnia. Lecz jedynie sądy mogą pozostawać w relacji logicznej, a zatem to, co dane, nie może uzasadniać.

Dlatego nie ma czegoś, co jest dane i co mogłoby odgrywać rolę wspierającą, uzasadniającą.

Słabością internalistycznych wersji fundacjonizmu jest to, że z uwagi na ich internalizm nie można uniknąć regresu uzasadnień (racji uzasadniających). Załóżmy, że zwolennik fundacjonizmu *S* uzasadnia przekonanie α_1 , odwołując się do racji α_2 , a z kolei przekonanie α_2 uzasadnia, odwołując się do racji α_3 itd. aż do racji α_b , którą uważa za przekonanie bazowe (schemat 1). Na gruncie internalizmu (co do podstaw lub co do adekwatności⁴), jeśli α_2 ma uzasadnić α_1 , to *S* musi mieć przekonanie β_1 , że α_2 jest dobrą racją dla α_1 , czyli pozostaje w szczególnej epistemicznej relacji do α_1 (wzmacnia jego prawdopodobieństwo, wspiera α_1 itp.). Analogiczne przekonania dotyczyć mają relacji między α_3 i α_2 (przekonanie β_2), α_4 i α_3 (przekonanie β_3) itd. aż do α_{b-1} i α_b . Dalej, przekonania β_i również nie powinny być arbitralne, lecz *S* musi znać (adekwatne) przemawiające na ich rzecz racje. Zatem musi znać rację β_{11} dla przekonania β_1 , rację β_{12} dla przekonania β_{11} itd., aż do jakiegoś przekonania β_{1b} . Internalista musi mieć też przekonanie γ_{11} , że β_{11} jest dobrą racją na rzecz uzasadnienia β_1 , przekonanie γ_{12} , że β_{12} jest dobrą racją dla uzasadnienia β_{11} itd. Podobnie, muszą istnieć łańcuchy uzasadnień dla każdego innego przekonania β_i . Internalista musi dysponować też przekonaniem stanowiącymi podstawy dla przekonań γ_i itd. Otrzymujemy potencjalnie nieskończenie wiele łańcuchów uzasadnień (i teoretycznie nieskończenie wiele przekonań bazowych), które musiałyby być podmiotowi *S* poznawczo dostępne, by uzasadnione było przekonanie α . Wymagania dotyczące uzasadnienia jednego przekonania wydają się niemożliwe do spełnienia.

⁴ Zwolennicy internalizmu epistemicznego (w kwestii uzasadniania) uważają, że czynniki, które sprawiają, że dane przekonanie jest uzasadnione, muszą być dostępne poznawczo podmiotowi. Wskazane stanowisko, dla odróżnienia od innych wersji internalizmu, nazywa się niekiedy internalizmem dostępu. Poznawcza dostępność czynników uzasadniających przekonanie bywa rozpatrywana w trzech aspektach: kontrowersje wzbudza kwestia poznania przez podmiot samych podstaw danego przekonania, ich adekwatności i związku między przekonaniem a jego adekwatnymi podstawami. Można wyróżnić zatem internalistyczne i eksternalistyczne stanowiska: a) co do podstaw, b) co do adekwatności i c) co do związku. Według internalizmu co do podstaw, by przekonanie mogło być uznane za uzasadnione, czynniki je uzasadniające (jego podstawy) muszą być podmiotowi bezpośrednio dostępne (znane). Według internalizmu co do adekwatności, by przekonanie było uzasadnione, podmiot musi uznawać jego podstawy za takie, które to przekonanie wspierają i zwiększają jego prawdopodobieństwo. Według internalizmu co do związku, by przekonanie było uzasadnione, konieczne jest uznanie przez podmiot, że adekwatne podstawy przekonania rzeczywiście je wspierają i że zachodzi relacja uzasadniania między takimi podstawami a tym przekonaniem. Zwolennicy eksternalizmu co do podstaw, co do adekwatności, co do związku zaprzeczają wskazanym twierdzeniom internalistów.



Schemat 1. Regres uzasadnień, w który popada internalistyczna wersja fundacjonizmu

Inny zarzut dotyczy uzasadnienia przekonań o tym, że pewne przekonanie jest bazowe. Fundacjonista nie tylko żywi przekonania bazowe α_b , β_b itd., lecz także ma przekonania: α_1 , że α_b jest bazowe, β_1 , że β_b jest bazowe itd. (schemat 2). Według niektórych epistemologów (Klein 2007: 14-15, Bartelborth 1996: 115-116) jeśli fundacjonista jest też internalistą, to aby uznać, że α_1 nie jest przyjęte arbitralnie, musi mieć poznawczy dostęp do przekonania α_2 stanowiącego adekwatną podstawę uzasadniającą dla przekonania α_1 , a dalej — do przekonania α_3 stanowiącego adekwatną podstawę dla α_2 itd., aż do przekonania α_b , które jako bazowe nie wymaga już uzasadnienia. Wtedy jednak pojawia się kwestia uzasadnienia przekonania α_{b1} , że α_b jest bazowe. Internalista powinien znać przekonanie α_{b2} stanowiące (adekwatną) podstawę dla α_{b1} , powinien znać rację α_{b3} na rzecz α_{b2} , rację α_{b4} dla α_{b3} itd., aż do racji α_{bb} , którą można uznać za przekonanie bazowe. Wtedy pojawia się kolejny regres uzasadnień przekonania α_{bb1} , że α_{bb} jest bazowe itd. Analogiczne regresy wystąpią, gdy internalista będzie uzasadniał przekonania β_1 , γ_1 itd.

Po pierwsze, analizując różne wersje koherentyzmu, eksternalizmu i kontekstualizmu w teorii uzasadniania, doszedł do wniosku, że nie tylko żadna z nich nie stanowi zadowalającej antysceptycznej alternatywy dla internalistycznego fundacjonizmu, lecz także, że żadna z nich nie może stać się taką alternatywą. Z internalistycznego punktu widzenia wszystkie te wersje prowadzą do sceptycznych rezultatów. Po drugie, znalazł sposób takiego rozwinięcia fundacjonizmu, do którego nie stosuje się najmocniejszy z kierowanych wobec koncepcji fundacjonistycznych zarzutów, tj. ten, który podważa możliwość przekonania bazowych.

Zgodnie ze stanowiskiem fundacjonizmu fundament systemu przekonania tworzą przekonania bazowe, które są adekwatnie uzasadnione, ale uzasadnienie to nie zależy od innych przekonania. Jak mogą być uzasadnione empiryczne przekonania bazowe?

Naturalną odpowiedzią fundacjonistów jest wskazywanie na doświadczenie zmysłowe i introspekcję jako podstawy gwarantujące uzasadnienie przekonania bazowych. W ostatnich latach pojawiły się jednak zastrzeżenia (i związane z nimi argumenty) co do trafności takiej odpowiedzi. Jedno z nich dotyczy charakteru treści doświadczenia mającego uzasadniać przekonania bazowe. Treść fundamentalnego doświadczenia uchodzi za niepropozycjonalną i niepojęciową. Treść taka nie daje się zawrzeć w ogólnych kategoriach językowych czy pojęciowych, ma charakter swoisty i jednostkowy. Nasz język nie jest w stanie wyrazić całego bogactwa tej treści. Wydaje się, że doświadczenie, którego treści nie daje się ująć w kategorii pojęciowe, nie może uzasadniać stanowionego przez treść propozycjonalną przekonania. Cytowany przez BonJoura Donald Davidson formułuje to zastrzeżenie następująco:

Relacja między wrażeniem a przekonaniem bazowym nie może być logiczna, bo wrażenia nie są przekonaniem lub innymi nastawieniami sądzeniowymi (tj. nie są sformułowane w terminach pojęciowych). Jaka jest więc ta relacja? Odpowiedź jest, jak sądzę, oczywista: relacja ta jest kauzalna. Wrażenia są przyczyną przekonania i w tym sensie są bazą lub podstawą dla tych przekonania. Lecz przyczynowe wyjaśnienie przekonania nie ukazuje, jak lub dlaczego przekonanie jest uzasadnione (Davidson 1983: 428, zob. też: BonJour 2002: 200; 2009: 240).

Drugie zastrzeżenie dotyczy świadomości treści doświadczenia. Doświadczenie, aby uzasadniać, musi mieć własności, które czynią prawdopodobnym uzasadnianie przekonanie. Według internalisty osoba żywiąca dane przekonanie musi być świadoma tych własności. Zatem oprócz przekonania bazowego o treści doświadczenia należy uchwycić jeszcze inny (niezależny od tego przekonania) akt umysłowy, który polega na bezpośredniej znajomości odpowiednich cech doświadczenia. Akt ten ma stanowić podstawę świadcząca o tym, że dane przekonanie jest prawdziwe. Jaka jest natura tego aktu umysłowego określa-

nego jako świadomość charakteru doświadczenia uzasadniającego przekonania bazowe? Nasuwają się tu dwie odpowiedzi tworzące swoisty dylemat.

Jeśli akt ten ma charakter poznawczy i pojęciowy, czyli jego treść stanowi sąd, że doświadczenie jest takie a takie, to sąd ten dostarcza racji na rzecz tego, że dane przekonanie jest prawdziwe, lecz sam wymaga uzasadnienia. Jeśli znajdziemy dla niego rację uzasadniającą, to ona z kolei będzie wymagać uzasadnienia. Tym samym popadamy w regres uzasadnień.

Jeśli zaś akt bezpośredniej znajomości treści doświadczenia nie ma formy przekonania (jest niepoznawczy i niepojęciowy), to nie wymaga uzasadnienia. Nie wiadomo jednak, jak może dostarczać podstawy uzasadniającej dla myśli, że przekonanie bazowe jest prawdziwe. Niepropozycjonalne treści nie pozostają w relacjach inferencyjnych z refleksyjnymi przekonaniem o tych treściach:

Jeśli ktoś znający bezpośrednio doświadczenie nie jest tym samym świadom sądu (*propositionally aware*), że ma ono takie a takie cechy, to w jaki sposób jego przekonanie, że ma doświadczenie o tych cechach, jest uzasadnione przez akt bezpośredniej znajomości? (BonJour 2009: 235).

BonJour uważa, że jego koncepcja fundacjonistyczna odpiera te zarzuty. Oferuje rozwiązanie problemu związanego z opisanym dylematem, ukazując, że świadomość treści aktualnego przekonania nie jest przekonaniem refleksyjnym drugiego rzędu wymagającym uzasadnienia ani stanem nonkognitywnym niemogącym pełnić funkcji podstawy uzasadniającej dla przekonania bazowego.

Swoje rozwiązanie przedstawia, rozpatrując kolejno dwie sytuacje. Najpierw rozważa pomocniczo przypadek, w którym przekonaniem bazowym jest przekonanie refleksyjne, że mam inne aktualne przekonanie. Następnie zaś analizuje przypadek zasadniczy (do niego odnoszą się wskazane zastrzeżenia), w którym przekonanie bazowe dotyczy niepropozycjonalnej treści doświadczenia. Uważa, że w ten sposób jego rozwiązanie będzie łatwiejsze do uchwycenia.

Rozważając pierwszy przypadek, BonJour zakłada, że posiada metaprzekonanie β , iż ma aktualne przekonanie α . Co uzasadnia przekonanie drugiego rzędu β ? BonJour zwraca uwagę na to, że doświadczenia świadome zawierają świadomość swych treści. Żywienie świadomego aktualnego przekonania α wiąże się ze świadomością (oznaczmy ją: sc) jego treści propozycjonalnej i nastawienia aprobującego tę treść. Świadomość ta jest konstytutywnym aspektem każdego aktualnego przekonania (czyni je tym, a nie innym przekonaniem). I właśnie dzięki tej nierefleksyjnej, konstytutywnej świadomości sc może być uzasadnione przekonanie drugiego rzędu β . Świadomość ta pełni funkcję podstawy dla β , ma charakter bazowy.

Z uwagi na swój nierefleksyjny charakter ta „wbudowana” w aktualne przekonanie świadomość nie wymaga uzasadnienia. Może ono być wymagane

w odniesieniu do przekonania, ale nie do tego rodzaju świadomości. Jest ona niezawodna, bo nie odsyła na zewnątrz do jakiegoś niezależnego od niej faktu, co do którego może się mylić. Niezawodność nie jest jednak konieczną cechą refleksyjnego przekonania drugiego rzędu. Możliwe jest bowiem posiadanie przekonania refleksyjnego drugiego rzędu będącego wynikiem nieadekwatnego ujęcia treści swojego aktualnego przekonania. Dopóki jednak nie ma powodów, aby uważać, że ujęcie treści aktualnego przekonania jest nieadekwatne (a takie błędne ujęcia zdarzają się rzadko), można przyjąć, że świadomość treści aktualnego przekonania uzasadnia refleksyjne przekonanie drugiego rzędu.

Metaprzekonanie β (dotyczące aktualnego przekonania α) spełnia fundacjonistyczne kryteria przekonania bazowego. Jest uzasadnione dzięki świadomości α , lecz dostępna podmiotowi podstawa uzasadniająca nie wymaga dalszego uzasadnienia.

Bazowe przekonania o przekonaniach aktualnych nie stanowią istotnych elementów fundamentu naszej wiedzy. Nie można wyprowadzić z nich choćby przekonania o świecie zewnętrznym. Przekonania o świecie uważamy za uzasadnione dzięki przekonaniom o wrażeniach zmysłowych. Na drugim etapie swego wyводу BonJour pokazuje, jak możliwy jest bazowy charakter przekonania o doświadczeniu zmysłowym. Bierze przy tym pod uwagę świadome doświadczenie zmysłowe, na przykład wzrokowe. W doświadczenie takie wbudowana jest świadomość treści zmysłowej tego doświadczenia. Świadomość ta jest niezawodna i nie wymaga uzasadnienia. Czy może ona uzasadnić przekonanie o doświadczeniu zmysłowym?

Zdaniem niektórych epistemologów jest to niemożliwe (Sellars 1991, Davidson 1983, Rorty 1979). Natrafiamy tu na pierwsze ze wspomnianych zastrzeżeń, sformułowane między innymi w przytoczonym fragmencie artykułu Davidsona. Treść doświadczenia zmysłowego ma charakter niepojęciowy i niepropozycjonalny. Przekonanie może być uzasadnione jedynie przez coś, co tak jak ono ma treść propozycjonalną. W związku z tym świadomość treści zmysłowej nie może pozostawać w relacji uzasadniania do przekonania o doświadczeniu zmysłowym. Relacja między nimi — jak pisze Davidson — musi być przyczynowa.

BonJour zgadza się przesłanką tego zarzutu, ale nie z konkluzją:

należałem do tych, którzy byli pod wpływem tego zarzutu, ale teraz wydaje mi się, że konkluzja po prostu nie wynika z przesłanek. Bo nawet jeśli przyjmiemy i będziemy nalegać na to, że specyficzna treść doświadczenia jest niepropozycjonalna i niepojęciowa, to tak jak zjawiska niepojęciowe innych rodzajów można ją pojęciowo opisać z różnym stopniem dokładności i precyzji. Relacja między niepojęciową treścią i pojęciowym opisem nie musi być logiczna (w Davidsona sensie tego terminu), lecz nie jest oczywiście jedynie przyczynowa. Raczej jest to relacja opisowa. A gdy istnieje taka relacja, charakter obiektu niepojęciowego może tworzyć rodzaj racji lub bazy dla myślenia,

że opis jest prawdziwy lub poprawny (lub też, oczywiście, nieprawdziwy lub niepoprawny) (BonJour 2009: 240).

Osoba świadoma swego doświadczenia zmysłowego jest świadoma też jego szczególnej niepropozycjonalnej treści. Doświadczenie takie można (mniej lub bardziej dokładnie) opisać, scharakteryzować, wyrazić za pomocą odpowiedniego przekonania. Dana osoba może ocenić, czy treść tego przekonania jest adekwatna, czy jest ono prawdziwe. Relacja między niepropozycjonalną treścią doświadczenia i jej pojęciowym opisem (wbrew Davidsonowi) jest nie tylko przyczynowa. Jest też deskryptywna: opisywana treść doświadczenia zmysłowego odpowiada (lub nie) opisowi.

Dostępność niepojęciowej treści doświadczenia pozwala rozstrzygnąć, czy jej opis jest właściwy, czyli czy przekonanie adekwatnie charakteryzuje opisywane doświadczenie. Świadomość treści doświadczenia dostarcza zatem podstawy dla uzasadnienia charakteryzującego je przekonania. Należy zauważyć, że podstawa ta dostępna jest jako taka tylko dla tego, kto ma taki dostęp do treści doświadczenia, który jest niezależny od opisu pojęciowego. Okazuje się, że również przekonania o doświadczeniu zmysłowym mogą być uzasadnione nieinferencyjnie i może im przysługiwać status przekonań bazowych.

BonJour zmienił znacznie swoje poglądy na temat struktury uzasadniania. W niektórych kwestiach jego przeświadczenia pozostają jednak niezmiennie. Zarówno wtedy, gdy rozwijał koncepcję koherencyjną, jak i gdy bronił fundamentonizmu, stał na stanowisku internalizmu w kwestii uzasadniania. Słabości internalistycznych wersji fundamentonizmu sprawiły, że we wczesnej fazie działalności filozoficznej poszukiwał internalistycznej i koherencyjnej alternatywy dla fundamentonizmu. W jego koncepcji koherencyjnej podstawową rolę odgrywało internalistyczne założenie doksastyczne (*doxastic presumption*), słusznie podawane w wątpliwość przez innych epistemologów. Eksternalistyczna wersja koherentyzmu, pozbawiona tego założenia, była dla BonJoura nie do przyjęcia. Zwrócił się ku fundamentonizmowi, gdy znalazł odpowiedź na główny zarzut kierowany przeciwko internalistycznym koncepcjom fundamentonistycznym. Czy jego odpowiedź zadowoli jednak każdego internalistę? Czy zatrzymuje regres uzasadnień?

Konsekwentni internaliści mogą mieć co do tego wątpliwości. BonJour rozwija koncepcję, zgodnie z którą w świadome doświadczenie zmysłowe wbudowana jest świadomość niepropozycjonalnej treści tego doświadczenia, owa treść może być opisana, może znaleźć swój wyraz w przekonaniu o tym doświadczeniu i w ten sposób, gdy opis jest adekwatny, przekonanie może być uzasadnione. Niektórzy konsekwentni internaliści zgodzą się z tą koncepcją BonJoura pod warunkiem, że zostanie ona uzasadniona. I zapewne będą uważać, że BonJour nie dostarcza wystarczającego dla niej uzasadnienia.

4. KONCEPCJA AUDIEGO

Najbardziej przekonującą fundacjonistyczną koncepcję struktury uzasadniania rozwinął Robert Audi. Została ona przedstawiona w książkach *The Structure of Justification* (1993), *The Architecture of Reason* (2001) i *Epistemology* (2003). Audi nazywa swoje stanowisko fundacjonizmem umiarkowanym lub fallibilistycznym. Wyraża je następująca teza:

Dla każdego S i t : (1) struktura zespołu uzasadnionych przekonań S -a w czasie t jest zgodna z fundacjonizmem w tym sensie, że uzasadnienie każdego inferencyjnie uzasadnionego (a więc niebazowego) przekonania S -a zależy od co najmniej jednego nieinferencyjnie (a więc, w pewnym sensie, bazowo) uzasadnionego przekonania S -a, (2) przynajmniej w typowych wypadkach uzasadnienie przekonań bazowych S -a jest zawodne, (3) wnioskowanie przenoszące uzasadnienie nie musi być dedukcyjne, (4) przekonania bazowe nie muszą być jedynym źródłem uzasadnienia przekonań niebazowych — wystarczy, że dostarczą go tyle, aby dane przekonanie pozostało uzasadnione, gdyby (przy założeniu, że pozostałe warunki pozostaną bez zmian) zabrakło mu dowolnego innego rodzaju uzasadnienia (np. związanego z koherencją) (Audi 1993: 134).

Tak jak inni zwolennicy fundacjonizmu Audi wyróżnia w zespole przekonań dwie warstwy: podwaliny (*groundwork*) i nadbudowę (*superstructure*). Warstwę podstawową (podwaliny) tworzą liczne przekonania bazowe uzasadnione bezpośrednio. Źródłem uzasadnienia bezpośredniego mogą być doświadczenie zmysłowe, introspekcja, pamięć lub rozum (intuicja rozumowa, refleksja).

Rozum jako źródło uzasadnienia to według Audiego władza umysłowa manifestująca się w zdolności rozumienia sądów lub wyrażeń. Dzięki niemu podmiot uchwytyje niektóre sądy jako samooczywiste i ewidentnie prawdziwe. Jeśli ktoś je adekwatnie rozumie, to na mocy samego rozumienia są one uzasadnione. Ich uzasadnienie nie wymaga wsparcia ze strony innych sądów. Jako przykłady sądów samooczywistych można wskazać proste sądy matematyczne lub chociażby sąd „Jeśli we Wrocławiu wieżowiec *Sky Tower* jest wyższy od ratusza, to ratusz jest niższy od wieżowca *Sky Tower*”.

Wskazane cztery źródła tworzą przekonania bazowe lub dostarczają podstaw uzasadniających dla tych przekonań. Postrzeżenie zmysłowe, introspekcja i pamięć to różne rodzaje doświadczenia. Doświadczenie przeciwstawiane jest często rozumowi. Jednak, zdaniem Audiego, przeciwstawienie to jest zwodnicze:

Użycie rozumu wymaga posiadania jakiegoś rodzaju doświadczenia, a posiadanie doświadczenia implikuje często użycie rozumu (Audi 2001: 16).

Rozum zależy od doświadczenia. Dopóki doświadczenie nie wyposaży nas w pojęcia konieczne do tego, by uchwycić sądy *a priori*, rozum nie może two-

rzyć uzasadnienia (Audi 2001: 119). Doświadczenie poprzedza działanie rozumu, ale też można rzec, że samo rozważanie (uchwytywanie) sądów stanowi jakiegoś rodzaju doświadczenie. W związku z tymi zależnościami Audi dopuszcza szerokie pojmowanie doświadczenia, zgodnie z którym oprócz doświadczenia wskazanych trzech rodzajów można wyróżnić rozum jako doświadczenie intuicyjne lub refleksyjne. Wtedy wszelkie uzasadnienie bezpośrednie można traktować jako doświadczenie w szerokim sensie tego wyrażenia. Jeśli ograniczymy pojęcie doświadczenia tak, że będzie ono dotyczyć tylko poznawania przedmiotów świata empirycznego, to przy takim węższym jego pojmowaniu można dzielić uzasadnienia na doświadczenie i refleksyjne.

Uzasadnienie jest na ogół zawodne, jest uzasadnieniem *prima facie*: „jeśli jakieś uzasadnienia są niezawodne, to jest ich niewiele” (Audi 2001: 20). Zawodne jest nawet uzasadnienie bezpośrednie, ufundowane we wskazanych standardowych źródłach.

Uzasadnienie można obalić lub podważyć. Jedne świadectwa mogą podważać drugie – wcześniejsze lub pochodzące z innych źródeł. Na przykład uzasadnienie przekonania przez nasze ślady pamięciowe może zostać podważone za sprawą świadectw innych osób. Większość z nas doświadcza sytuacji tego rodzaju. Odwołując się do swojej pamięci, utrzymywałem, że sfotografowany przeze mnie most Calatravy stoi w Walencji. Moje przekonanie uważałem za dobrze uzasadnione. Niedawno jednak moi znajomi, oglądając zdjęcie, stwierdzili, że most ten stoi w Sewilli. Moje wcześniejsze przekonanie o moście w Walencji jest teraz słabsze, nie wiem, czy mogę uznać je za uzasadnione.

W fundacjonistycznej koncepcji Audiego znaczącą rolę odgrywają relacje koherencji. Rola ta może być negatywna lub pozytywna. Niekoherencja obala uzasadnienie. Koherencja je wzmacnia, ale sama nie jest wystarczającym źródłem uzasadnienia. Konieczne jest uzasadnienie ze strony przekonania bazowych.

Teoria Audiego, oprócz elementów koherentyzmu, ma też wymiar kontekstualistyczny. Przekonanie uzasadnione w jednym kontekście może nie być uzasadnione w innym, na przykład świadectwa innych osób mogą podważyć moje ślady pamięciowe (które wcześniej uzasadniały dane przekonanie). Jedno przekonanie, stanowiące rację uzasadniającą dla drugiego, może nie być uznane za rację w innym kontekście.

Jakie więc warunki muszą zostać spełnione, by uzasadnione były przekonania tworzące nadbudowę? Istotne są zarówno warunki dotyczące racji uzasadniających, jak i relacji między przekonaniem uzasadniającym i uzasadnionym. Aby dane przekonanie stanowiło rację uzasadniającą dla innego, samo musi być uzasadnione. Jeśli racją uzasadniającą jest przekonanie bazowe, to warunek ten jest spełniony: przekonania te są uzasadnione nieinferencyjnie, dzięki szeroko rozumianemu doświadczeniu. Jeśli przekonania uzasad-

niającego i uzasadnianego nie łączą relacje dedukcyjne, to pierwsze przekazuje tylko w jakimś stopniu swe uzasadnienie drugiemu. W przypadku dłuższych łańcuchów uzasadniania może być tak, że kolejne ogniwa łańcucha będą zyskiwać uzasadnienie w coraz mniejszym stopniu, a ostatni — w stopniu, który nie pozwoli uznać tego przekonania za dobrze uzasadnione.

Zgodnie z teorią Audię dane przekonanie jest uzasadnione, jeśli podmiot zna uzasadniające je podstawy i związek między nimi a tym przekonaniem. Audi jest zatem internalistą w kwestii uzasadniania. Gdy przekonanie ma podstawy, jest uzasadnialne, ale niekoniecznie uzasadnione (Audi 2001: 38). By można było przypisać mu uzasadnienie, podmiot musi znać te podstawy i się nimi kierować, nie może żywić swego przekonania z innych względów.

Warunki wystarczające do tego, by przekonanie stało się nieinferencyjnie uzasadnione, wyznaczają wskazywane przez Audię zasady tworzenia uzasadnienia. Są one przykładem zasad epistemicznych. Do zasad epistemicznych należą też zasady transmisji wyznaczające warunki przekazania uzasadnienia z jednych przekonań na inne oraz zasady obalania wyznaczające warunki obalenia uzasadnienia.

Jedna z zasad tworzenia uzasadnienia dotyczy zmysłów i może być sformułowana następująco:

Jeśli jakaś osoba ma wyraźne wrażenie zmysłowe, że x jest F (lub x -a będącego F), i na tej podstawie jest przekonana, że x jest F , to owo przekonanie jest *prima facie* uzasadnione (Audi 2001: 43).

Analogiczne zasady dotyczą introspekcji, pamięci i intuicji.

Jedna z ważniejszych zasad transmisji uzasadnienia dotyczy dedukcji: jeśli (1) S ma uzasadnione przekonanie, że q , (2) q pociąga p , (3) S rozumie związek między p a q , (4) S ma przekonanie, że p , na podstawie przekonania, że q , to S ma w jakimś stopniu uzasadnione przekonanie, że p . Podobna zasada dotyczy indukcji: jeśli (1) S ma uzasadnione przekonanie q , (2) q indukcyjnie wspiera p , (3) S rozumie relację wspierania q przez p , (4) S ma przekonanie, że p , na podstawie q , to S ma uzasadnione w jakimś stopniu przekonanie, że p (Audi 2001: 43-44).

W wypadku indukcyjnego wsparcia dla przekonania jego uzasadnienie zależy od siły tego wsparcia i siły (stopnia) uzasadnienia racji. Jeśli stopień uzasadnienia racji jest niewielki, a wsparcie inferencyjne słabe (i nie ma dodatkowych źródeł uzasadnienia), to przekonanie może pozostać nieuzasadnione. To, czy przekonanie, że p , jest (wystarczająco) uzasadnione, zależy od tego, czy relacja indukcyjnego wsparcia jest dość silna, i od uzasadnienia racji (również — od obecności czynników obalających): im silniejsze uzasadnienie racji i wsparcie indukcyjne, tym silniejsze uzasadnienie przekonania, że p .

Obalenie może zachodzić na różne sposoby. Zależy od liczby i siły czynników obalających i tego, które ogniwa łańcucha uzasadnienia są kwestionowane. Jedną z zasad obalania uzasadnienia może mieć następującą treść: dane uzasadnienie przekonania, że q , jest obalone, jeśli S ma inne, co najmniej tak samo akceptowalne, uzasadnienie dla przekonania niezgodnego z przekonaniem, że q (Audi 2001: 45).

Audi uważa, że zasady epistemiczne są w najwyższym stopniu przekonujące, że są prawdziwe. W książce *Architecture of Reason* nie wyjaśnia jednak ich statusu, nie rozstrzyga definitywnie, czy są poznawane empirycznie, czy apriorycznie.

Charakterystyczną cechą koncepcji Audiego jest wyrażający się na różne sposoby fallibilizm:

- (1) przekonania bazowe nie są niezawodne, niekorygowalne, mogą okazać się fałszywe,
- (2) przekonania nadbudowy rzadko są uzasadniane dedukcyjnie, o wiele częściej — indukcyjnie, a zatem zawodnie, w związku z tym mogą być fałszywe, nawet wtedy, gdy ich racje uzasadniające (np. przekonania bazowe) są prawdziwe,
- (3) niektóre przekonania (nawet bazowe) mogą utracić swe uzasadnienie, na przykład może okazać się, że jakieś przekonanie bazowe pozostaje w konflikcie z innymi przekonaniem bazowymi lub z lepiej uzasadnionymi przekonaniem nadbudowy, uzasadnienie może być też obalone przez niezgodne z danym przekonaniem doświadczenie.

Fundacjonistyczną koncepcję Audiego wyróżnia też jej złożony charakter, czyli to, że ma również wymiar koherencyjny i kontekstualistyczny. Koncepcja ta przedstawia nadzwyczaj dynamiczny obraz struktury uzasadniania. Uzasadnienie (zarówno przekonania bazowych, jak i inferencyjne) może zostać podważone lub obalone. Nadbudowa może zmieniać się wskutek zmian w fundamentach. Ale też fundamenty mogą być zmienione z uwagi na dobrze uzasadnione inferencyjnie przekonania nadbudowy (np. w związku z wykrytą niekoherencją).

O ile fundacjonistyczna struktura uzasadnienia obrazowana jest często, w nawiązaniu do Kartezjusza teorii wiedzy, za pomocą figury odwróconej piramidy (z niewielką podstawą), o tyle Audi uważa, że struktura ta przypomina raczej drzewo.

Lepsza jest figura drzewa: może ono rozwinąć nowe korzenie w każdym czasie i w każdym kierunku; stare korzenie mogą rosnąć lub, w niektórych przypadkach, usychać;

system korzeni może z naddatkiem wspierać resztę drzewa albo słabo spełniać to zadanie; pożywienie może płynąć do góry z korzeni do gałęzi i liści lub na dół podobną ścieżką; a układ korzeni i gałęzi zmienia się z czasem. Architektura natury jest o wiele lepszym modelem intelektu niż sztuczna figura geometryczna odwróconej piramidy (Audi 2001: 40).

Audi dobrze radzi sobie ze standardowymi zarzutami przeciw koncepcjom fundacjonistycznym. Jego koncepcja nie jest narażona na zarzut wąskiej bazy systemu przekonań. Według Audiego przekonania bazowe są nadzwyczaj zróżnicowane, należą do nich nie tylko przekonania, których źródłem jest bezpośrednie doświadczenie, i przekonania o treści apriorycznej, lecz także wiele rodzajów przekonań ufundowanych w pamięci. Przekonania bazowe nie muszą być niezawodne ani pewne. Z tak różnorodnych przekonań można zapewne wyprowadzić całą naszą wiedzę empiryczną.

Charakterystyczne dla fundacjonizmu w wersjach internalistycznych regresy uzasadniania mogą być w koncepcji Audiego skutecznie blokowane przez zasady epistemiczne, które nie wymagają dalszych uzasadnień. Zarzut dotyczący możliwości przekonań bazowych Audi oddala na różne sposoby: przyjmując mało wymagające kryteria uznawania przekonania za bazowe (może okazać się ono fałszywe lub nieuzasadnione), krytykując dylemat Sellarsa i ukazując możliwość uzasadnienia przekonań o świecie.

Teoria Audiego, zgodnie z którą przekonania bazowe są uzasadniane przez doświadczenie, narażona jest na zarzut wyrażony w dylemacie Sellarsa:

jeśli doświadczenia są niepojęciowe, nie wymagają uzasadnienia, ale też nie mogą go dostarczyć, a jeśli są pojęciowe (np. pociągają za sobą przekonanie), mogą dostarczyć uzasadnienie, lecz też wymagają go i dlatego nie mogą odgrywać roli fundamentów (Audi 2001: 17).

Audi uważa jednak, że dylemat ten nie dotyczy jego koncepcji. Jego zdaniem u podstaw tego dylematu leży idea, że uzasadnienie, tak jak pieniądze, może być otrzymane tylko od czegoś, co je ma. Jest ona przeciwna intuicjom zdroworozsądkowym, zgodnie z którymi obserwacje mogą dostarczać (choć nie — przekazywać) uzasadnienie. Zapewne pieniądze można otrzymać tylko od kogoś, kto je ma. Inaczej jest jednak z uzasadnieniem. Doświadczenie nie musi mieć własności uzasadnienia, by tworzyć je i dostarczać zdaniu, sądowi czy przekonaniu. Jakieś przekonanie, mając treść pojęciową, może być wyrazem doświadczenia, wskazywać na nie, identyfikować je. Nie znaczy to, że identyfikowane doświadczenie też musi mieć treść pojęciową. Nie ma takiej zależności. Wyrażając doświadczenie, konceptualizuję jego treść, ale to nie znaczy, że ono jest pojęciowe. Mówienie o podstawach ma charakter pojęciowy, dostarcza racji, samo nie jest jednak podstawą, lecz identyfikuje podstawę uzasadnienia.

Nawet jeśli doświadczenie ma charakter pojęciowy, to nie wymaga uzasadnienia. Załóżmy, że podstawa przekonania empirycznego sama jest pojęciowa, na przykład identyfikuję to, co widzę, jako strzałkę. Wyrażając swe doświadczenie wzrokowe, korzystam z pojęcia strzałki, moje przekonanie ma charakter pojęciowy, propozycjonalny i jest uzasadnione dzięki doświadczeniu, którego jest wyrazem. Jednak doświadczenie wzrokowe (pojęciowe) będące podstawą przekonania, inaczej niż to, co ma charakter propozycjonalny, nie wymaga uzasadnienia.

Relacja uzasadniania ma charakter epistemiczny, a nie logiczny. Nie musi być zatem — jak zdają się zakładać autorzy dylematów w rodzaju dylematu Sellarsa — inferencyjna. Nic w pojęciu uzasadnienia nie wyklucza możliwości, że podstawą uzasadniająca przekonanie jest doświadczenie. Uzasadniająca podstawa może pozostawać do tego, co uzasadniane, na przykład w relacji przyczynowo–skutkowej.

Teoria Audięgo nie jest narażona na zarzuty sceptyków, którzy kwestionują możliwość uzasadnionych przekonań o świecie zewnętrznym. W artykule *The Old Skepticism, the New Foundationalism, and Naturalized Epistemology* (1993: 353-377) Audi pokazuje, że co najmniej niektóre przekonania o świecie zewnętrznym są uzasadnione. Swój wywód nazywa „dialektycznym”, odwołuje się w nim do zasady epistemicznej wyznaczającej warunki uzasadnienia przekonań określonego rodzaju i do jakiegoś przekonania tego rodzaju. Na mocy tej zasady przekonanie to można uznać za uzasadnione. Audi odwołuje się do zasady tworzenia uzasadnienia zwanej percepcyjną (*perceptual principle*), stanowiącej przekonanie bazowe drugiego rzędu:

Jeśli *S* ma wyraźne wrażenie zmysłowe *x*-a będącego *F* (lub że *x* jest *F*) i na podstawie tego wrażenia ma przekonanie, że *x* jest *F*, to owo przekonanie jest *prima facie* uzasadnione (Audi 2001: 43).

We wspomnianym artykule Audi rozważa różne możliwości ugruntowania wskazanej (percepcyjnej) zasady generowania uzasadnienia. Skłania się do uznania, że zasada ta stanowi wiedzę *a priori* i jest konstytutywna dla pojęcia uzasadnienia. Jej ugruntowanie dostarczyć może refleksja na temat tego pojęcia. Można na przykład starać się wyobrazić sobie, że a) ktoś rozumie pojęcie uzasadnienia i b) uważa, że przekonanie o wrażeniu nie może być uzasadnione przez wrażenie. Niemożność pogodzenia ze sobą tych założeń będzie świadczyć o tym, że obydwa nie mogą być równocześnie prawdziwe, a zasada percepcyjna jest konstytutywna dla pojęcia uzasadnienia. Trudniejsze wydaje się uzasadnienie zasady percepcyjnej jako prawdy analitycznej i wyprowadzenie jej z jeszcze bardziej fundamentalnych zasad.

Swój wywód służący pokazaniu, że niektóre przekonania o świecie są uzasadnione, Audi konkluduje następująco:

Załóżmy, że (a) mam uzasadnione przekonania o treści zasady i że mam teraz wyraźne wrażenie białej cętkowanej powierzchni przede mną i (b) na tej podstawie mam przekonanie, że przede mną istnieje taka powierzchnia. Z tych dwóch sądów (*propositions*) w oczywisty sposób wynika, że mam uzasadnione przekonanie, że biała powierzchnia przede mną istnieje. Czy nie mogę zatem w uzasadniony sposób być przekonany, że mam uzasadnione (*prima facie*) przekonanie o świecie zewnętrznym? I czy argumentując tak, nie pokazałem dialektycznie, że relewantny rodzaj sceptycyzmu jest fałszywy? Zgodnie z przekonującą interpretacją tego, czym jest pokazywanie czegoś, jeśli przesłanki danej osoby są uzasadnione (i prawdziwe) i poprawnie (nie kłóście), wyprowadza ona z nich wniosek, to ona to pokazała (Audi 1993: 369).

Czy jednak zasada percepcyjna jest prawdą samooczywistą? Czy na pewno jest ona uzasadniona nieinferencyjnie? Niektórzy mogą chyba wyobrazić sobie, że wrażenie nie uzasadnia przekonania o istnieniu czegoś, co jest źródłem tego wrażenia. To, jak się wydaje, najsłabszy punkt procedury Audięgo służącej obaleniu sceptycyzmu.

Audi docenia eksternalistyczne koncepcje struktury uzasadniania i rozważa też możliwość wykazania z punktu widzenia reliabilizmu (najbardziej przekonującej dlań wersji eksternalizmu), że niektóre przekonania o świecie są uzasadnione. Reliabilista mógłby przytoczyć swą zasadę, że przekonania będące wynikiem rzetelnych procesów poznawczych (czy też mające rzetelne źródła) są uzasadnione, i wskazać przekonanie będące wynikiem takich rzetelnych procesów. Z tych przesłanek można wyprowadzić wniosek, że przekonania te są uzasadnione.

Wskazaną zasadę reliabilności uważają zapewne za prawdę analityczną. Nielatwo jest jednak uzasadnić stwierdzenie, że dane przekonanie empiryczne (np. o widzeniu czegoś) ma swe rzetelne źródło. Należy wcześniej wykazać, że doświadczenie zmysłowe (wzrokowe) jest rzetelnym źródłem przekonania o widzeniu czegoś (np. niebieskiego koła). W związku z tym trzeba sprawdzić, czy przekonania mające u swych źródeł wrażenia zmysłowe są w zdecydowanej większości prawdziwe. By to uczynić, należy odwołać się do wielu świadectw, wielu innych przekonań empirycznych oraz szerokiej wiedzy o świecie. Wiedza taka jest jednak kwestionowana przez sceptyków. Nie uznają oni zatem reliabilistycznego uzasadnienia tezy, że niektóre przekonania o świecie są uzasadnione. W związku z tym reliabilista nie może obalać sceptycyzmu tak, jak czyni to Audi, który opowiada się za internalizmem głównie z tego względu, że daje on większe niż eksternalizm szanse na obalenie sceptycyzmu.

Internalistycznym koncepcjom fundacjonistycznym zarzuca się wspomnianą słabość polegającą na popadaniu w regres uzasadnień. Mimo swego

internalistycznego charakteru teoria Audięgo broni się przed tym zarzutem. Łańcuchy uzasadnień przekonań drugiego rzędu dotyczących przekonań bazowych są blokowane przez bazowe zasady epistemiczne, kończą się więc na tych zasadach. Przekonania bazowe zawdzięczają swój status ufundowaniu w doświadczeniu i rozumie.

Koncepcja Audięgo wydaje się najbardziej trafną fundacjonistyczną koncepcją struktury uzasadniania. Szczególnie cenne są wskazane wyżej jej cechy charakterystyczne: fallibilizm (i uwzględnienie wpływu nadbudowy na podwaliny), wymiar koherencyjny (uwzględnienie koherencyjnych aspektów uzasadniania) i kontekstualny (uwzględnienie czynników kontekstualnych). Cechy te umożliwiają ukazanie struktury uzasadniania w całej jej złożoności, a nie są podzielane w podobnym stopniu przez inne koncepcje fundacjonistyczne.

Jedną ze słabości koncepcji Audięgo jest niejasny status zasad epistemicznych (odgrywających w tej koncepcji istotną rolę) i budząca potencjalne wątpliwości ich prawdziwość. Inną jej słabość upatruję w tym, że w niewielkiej mierze uwzględnia ona czynniki kontekstualne w uzasadnianiu. Czynniki te są przedmiotem bardziej szczegółowych rozważań w koncepcjach kontekstualistycznych, w szczególności w filozofii Michaela Williama (2001, 2011). Wydaje się, że uwzględnienie niektórych elementów filozofii Williama mogłoby udoskonalić cenną koncepcję Audięgo.

BIBLIOGRAFIA

- Aikin S. F. (2011), *Epistemology and the Regress Problem*, London–New York: Routledge.
- Armstrong D. M. (1973), *Belief, Truth, and Knowledge*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Audi R. (1993), *The Structure of Justification*, New York: Cambridge University Press.
- Audi R. (2001), *The Architecture of Reason*, Oxford: Oxford University Press.
- Audi R. (2003), *Epistemology. A Contemporary Introduction to the Theory of Knowledge*, New York: Routledge.
- Ayer A. J. (1955), *The Foundations of Empirical Knowledge*, New York: St. Martin's Press.
- Bartelborth T. (1996), *Begründungsstrategien. Ein Weg durch die analytische Erkenntnistheorie*, Berlin: Akademie Verlag.
- BonJour L. (1999), *The Dialectic of Foundationalism and Coherentism* [w:] *The Blackwell Guide to Epistemology*, J. Greco, E. Sosa (eds.), Malden, MA: Blackwell, 117-142.
- BonJour L. (2002), *Epistemology. Classic Problems and Contemporary Responses*, Lanham (MD): Rowman & Littlefield.
- BonJour L. (2003), *A Version of Internalist Foundationalism* [w:] *Epistemic Justification. Internalism vs. Externalism, Foundationalism vs. Virtues*, L. BonJour, E. Sosa (eds.), Malden, MA: Blackwell, 3-95.

- BonJour L. (2009), *Toward a Defense of Empirical Foundationalism* [w:] *Arguing about Knowledge*, R. Neta, D. Pritchard (eds.), London–New York: Routledge, 233-248; [wcześniejsza wersja w:] *Resurrecting Old-Fashioned Foundationalism*, M. DePaul (ed.), Lanham, MD: Rowman & Littlefield 2000.
- Bremer J. (2007), *Wilfrida Sellarsa krytyka mitu danych w świetle współczesnych teorii fundacjonalistycznych* [w:] *Epistemologia współcześnie*, M. Hetmański (red.), Kraków: Universitas, 405-414.
- Chisholm R. (1966), *Theory of Knowledge*, Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall, [wydanie polskie:] *Teoria poznania*, tłum. R. Ziemińska, Lublin: Daimonion, 1994.
- Chisholm R. (1980), *A Version of Foundationalism*, „Midwest Studies in Philosophy” 5(1), 543-564.
- Chisholm R. (1982), *The Foundations of Knowing*, Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Dancy J. (1985), *An Introduction to Contemporary Epistemology*, Oxford–Malden, MA: Blackwell.
- Davidson D. (1983), *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press.
- DePaul M. (2011), *Foundationalism* [w:] *The Routledge Companion to Epistemology*, S. Bernacker, D. Pritchard (eds.), London–New York: Routledge, 235-244.
- Dretske F. I. (1969), *Seeing and Knowing*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Fumerton R. (1995), *Metaepistemology and Skepticism*, Lanham MA: Rowman and Littlefield.
- Fumerton R. (1998), *Replies to My Three Critics*, „Philosophy and Phenomenological Research” 58(4), 927-937.
- Fumerton R. (2006), *Epistemic Internalism, Philosophical Assurance, and the Skeptical Predicament* [w:] *Knowledge and Reality*, T. M. Crisp, M. Davidson, D. V. Laan (eds.), Dordrecht: Kluwer, 179-191.
- Goldman A. (1976), *Discrimination and Perceptual Knowledge*, „The Journal of Philosophy” 73(20), 771-791.
- Goldman A. (1979), *What is Justified Belief?* [w:] *Justification and Knowledge*, G. Pappas (ed.), Dordrecht: D. Reidel, 1-23.
- Klein P. (2007), *Human Knowledge and the Infinite Progress of Reasoning*, „Philosophical Studies” 134(1), 1-17.
- Kvanvig J. (2008), *Coherentist Theories of Epistemic Justification* [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2008 Edition), E. N. Zalta (ed.), <https://goo.gl/L9LB2e>.
- Lewis C. I. (1946), *An Analysis of Knowledge and Valuation*, LaSalle: Open Court.
- Lewis C. I. (1952), *The Given Element in Empirical Knowledge*, „The Philosophical Review” 61(2), 168-175.
- McGrew T. (1995), *The Foundations of Knowledge*, Lanham, MD: Littlefield Adams Books.
- McGrew T. (1998), *A Defense of Classical Foundationalism* [w:] *The Theory of Knowledge. Classical and Contemporary Readings*, L. P. Pojman (ed.), Belmont (CA)–London: Wadsworth, 224-235.
- Moser P. (1989), *Knowledge and Evidence*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Pastin M. (1975a), *C. I. Lewis's Radical Foundationalism*, „Noûs” 9(4), 407-420.
- Pastin M. (1975b), *Modest Foundationalism and Self-Warrant*, „American Philosophical Quarterly” 4, 141-149.
- Plantinga A. (1983), *Reason and Belief in God* [w:] *Faith and Rationality*, A. Plantinga, N. Wolterstorff (eds.), Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press.

- Rorty R. (1979), *Philosophy and the Mirror of Nature*, Princeton: Princeton University Press, [wydanie polskie:] *Filozofia jako zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubińska, Warszawa: Wydawnictwo KR 2013.
- Schlick M. (1934), *Über das Fundament der Erkenntnis*, „Erkenntnis” 4, 79-95; [wyd. polskie:] *O fundamencie poznania*, tłum. L. Kopciuch, [w:] *Spór o zdania protokolarne. „Erkenntnis” i „Analysis” 1932-1940*, A. Koterski (red.), Warszawa: Aletheia 2000, 97-113.
- Sellars W. (1991), *Empiryzm a filozofia umysłu*, tłum. J. Gryz [w:] *Empiryzm współczesny*, B. Stanosz (red.), Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 173-255.
- Swain M. (1981), *Reasons and Knowledge*, Ithaca: Cornell University Press.
- Swain M. (1989), *BonJour’s Coherence Theory of Justification* [w:] *The Current State of the Coherence Theory. Critical Essays on the Epistemic Theories of Keith Lehrer and Lawrence BonJour, with Replies*, J. W. Bender (ed.), Dordrecht: Kluwer.
- Williams M. (2001), *Unnatural Doubts. Epistemological Realism and the Basis of Skepticism*, Princeton: Princeton University Press.
- Williams M. (2011), *Problems of Knowledge. A Critical Introduction to Epistemology*, Oxford: Oxford University Press.
- Ziobrowski J. (2018), *Struktury uzasadniania. Część I. Infinityzm i koherentyzm*, „Filozofia Nauki” 26(1) [101], 67-113.